



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

CENA PRENUMERATY
 Za miesiąc 1/2 Rb. 6.—
 Rocznie " 8.—
 Półrocznie " 8.—
 Kwartalnie " 1,50
 Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Czystańska Aleja 11 i 12, telefon 100, akcja pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowski”.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.
 Reklamy bez zastrzeżenia nie swarzą się.
 Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie kategorie.

CENA OGŁOSZENIA
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
 Nadane za wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz

Reprezentantem
 „GONIEC Częstochowski” na **SOSNOWIEC**
 i **ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO** jest
Wacław Badurski
 (SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Reprezentację
 „Gonca Częstochowski” na **ZAWIERCIE**
 pojęta księgarnia pani
Z. Hubickiej w Zawierciu.

Lekarz-Dentysta M. Grejniec
 Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, zębów sztuczne bez podniebiania.
 I Aleja № 8, dom p. Rygockiej.

Kalendarzyk.
 D. 12 Kwietnia.

Imiona chrześcijańskie: dziś Wiktora M, Damiana, jutro Hermenegilda Królów. m.
Imiona słowiańskie: dziś Przemysława, jutro Myślimira.
Wschód słońca godz. 5 m. 13, zachód godz. 6 m. 50.
Wiadomości historyczne: 1815. Potwierdzenie przywilejów Kurlandji i Semigalii.
 1798. Ogłoszenie Rzeczypospolitej szwajcarskiej.
 1809. Powstanie w Tyrolu.

Prasa rosyjska o wystąpieniu posłów polskich.

„Jak tylko—piszą „Bierzewja Wiedomości”— na mównicy ukazali się przedstawiciele narodu o długiej historii parlamentarnej i jednocześnie członkowie najbardziej jednolitej i najlepiej zorganizowanej grupy parlamentarnej, dyskusja stała się niezwołanie bardzo interesującą i nabrała tej treściwości, jakiej brakło jej do pewnego stopnia d. 20 marca. Mamy na myśli wystąpienia członków Koła polskiego, posłów Steckiego i Żukowskiego.

Po przemówieniach ich, szczególnie tego ostatniego, minister finansów nie mógł dalej zachować tej miły zwycięskiej, z jaką opuścił salę posiedzeń parę dni temu.

Obaj posłowie polscy nie tylko powiedzieli rządowi dużo słów gorzkiej prawdy w formie najbardziej poprawnej, lecz wszystkie te prawdy były jednocześnie poparte i udowodnione całym szeregiem niezaprzeczalnych liczb. Podać należy, że źródła, na które powoływał się wybitny publicysta p. Żukowski, były to dokumenty urzędowe. Pan Żukowski demaskował i zwyciężył ministerjum za pomocą broni, zdobytej w tem samym ministerstwie finansów.

Przemówienie p. Steckiego, oparte na analizie budżetu, zawierało uzasadnienie praw narodu polskiego do autonomii. Poseł zupełnie słusznie wzywał na to, że budżet ogólnop

państwowy nie interesuje się bynajmniej rozwojem kresów i Królestwa Polskiego. W swej odpowiedzi minister finansów nie mógł i nie potrafił obalić zarzutów Steckiego.

Gdyby p. Kokowcew był bardziej obeznany z kwestją polską, musiałby on przyznać, że posłowie polscy nie powiedzieli jeszcze bardzo wielu rzeczy. Minister finansów mógłby się wtedy przekonać, że nigdzie nie pobierają tak wygórowanych podatków jak w Polsce, że na żadną miejscowość nie działają tak zgnębnie, taryfy różniczkowe, jak na Polskę. Jeśli Królestwo osiągnęło znaczny stopień rozwoju przemysłowego, to stało się to bynajmniej nie wskutek panującego tam systemu rządów, lecz wbrew i pomimo jego.

Minister poprzestał na szumnych frazesach, błędność których została już dawno stwierdzoną, o dobrodziejstwach, świadczących przez rząd kresom na rachunek centrum i skończył dziwnie brzmiącym frazesem, że kwestja polskiej autonomii będzie rozpatrywana na innem miejscu i w innym czasie. O jakim innym miejscu mógł mówić p. Kokowcew, oprócz Dumy, to zostało niewyjaśnione dotychczas. Jeśli był to lapsus linguae, to należy pamiętać, że podobnie dwuznaczne (wziewienia, rozlegające się z mównicy parlamentarnej, mogą mieć różnorodne następstwa.

P. Żukowski zupełnie nie dotykał sprawy autonomii, lecz skierował całą siłę swego aparatu krytycznego na podstawy naszego zarządu finansowego. Z ogromną znajomością rzeczy, opierając się na szeregu faktów konkretnych stwierdził on ogólną zasadę, że nasza polityka finansowa jest polityką kapitalizmu państwowego. Taki system jest grzechem wobec narodu, jeśli, jak się to dzieje w Rosji, przy wprowadzeniu kapitalizmu państwowego rząd powoduje się egoistycznymi, drobnostkowymi zasadami drobnego gospodarstwa.

Wywody mówcy były tembardziej przekonujące, że krytyka jego była zupełnie pozbawiona wszelkich napaści osobistych i że z poczuciem sprawiedliwości, właściwym gentlemanowi nie tylko nie pominął on, lecz wskazał na te nieliczne cechy dodatnie, jakie się w finansach rosyjskich wykryć dał.

Audytoryum wczorajsze mogło się przekonać z prawdziwą satysfakcją, że wśród członków drugiej Dumy, są ludzie, którzy się doskonale orientują w tym skomplikowanym labiryncie, jakim jest budżet rosyjski, układany na podstawie przestarzałych metod.

Jeśli pierwszego dnia minister finansów bez trudności odparł ataki opozycji, to na drugi dzień był on zmuszony w pewnych chwilach występować w roli studenta, słuchającego wskazówek uzbrojonego w naukę i doświadczenie profesora. Można tylko pożałować, że p. Żukowski nie wystąpił jeszcze d. 20 marca po pierwszym przemówieniu p. Kokowcewa.

„Russkoje Slowo” pisze: „P. ministra finansów oburzyła spokojna i rozważna mowa p. Steckiego, w której ten ostatni wyłożył żądanie całego narodu, który go postać, żądanie autonomii. Oburzyły go słowa posła Steckiego, który nazwał rząd wrogiem narodu polskiego i oświadczył, że naród ten nie zaniecha walki, póki nie uda mu się urzeczywistnić swych dążeń.

P. Kokowcew razca ciężkie oskarżenie temu krajowi, w którego imieniu przemawia p. Stecki. Według słów p. Steckiego Królestwo jest jakby na utrzymaniu narodu rosyjskiego.

Po upływie godziny p. minister był znów na mównicy po przemówieniu posła Żu-

kowskiego. Ale był to już całkiem inny Kokowcew. Kokowcew finansista, Kokowcew ostrożny urzędnik, omijający niebezpieczne miejsca. Taki potulny, poprawny i nudny...

P. Żukowski okazał się jednym z najbardziej niebezpiecznych krytyków budżetu ministerjalnego, znawca spraw finansowych i szczególnie gospodarki kolejowej. Przedewszystkiem udowodnił on ministrowi finansów, że niema on słuszności w swych twierdzeniach, dotyczących Królestwa.

„Towarisz!”
 W przemówieniu p. Żukowskiego p. Kokowcew wysłuchał drugocząca jego twierdzenia krytykę. Ta długa i bardzo szczegółowa, czysto rzeczowa mowa była wprost wspaniała.

Po przemówieniu posła Żukowskiego, minister finansów poraz drugi ukazał się na mównicy lecz wtedy musiał już odczuć wymownie, że Duma bynajmniej nie zachwyca się jego przemówieniem.

„Riecz!”
 „P. minister zaczął zapewniać, że państwo wydaty na „polskie gubernie i polskie miejscowości” daleko więcej, niż otrzymuje od nich. Za głośne okłaski, jakimi go powitała do przemówienie prawica, musi on wysłuchać zjadliwą, w najwyższym stopniu rzeczową i dobrze pomysłaną mowę posła Żukowskiego, głośnego znawcy kwestji budżetowych i finansowych. Z hichami w ręku mówca dowodzi, że minister finansów w swych twierdzeniach rozminął się z rzeczywistością.

„Słowo!”
 „P. Żukowski wygłosił przemówienie prawdziwie europejskie, szeroko stawiając każdą kwestję i doskonale opracowując ją ze strony faktycznej.”

„Ruś” pisze:
 „P. Kokowcew uważał za potrzebne improwizować odpowiedź na przemówienie posła Steckiego. Mógł on z łatwością pominąć ten ustęp milczeniem. Nie powstrzymał się jednak od wystąpienia i nagadał w nerwowym, zaczepnym tonie mnóstwo trywialnych, niemiąjących nic wspólnego ze sprawą frazesów.

P. Kokowcew osiadał rumaka bojowego i rozpoczął starą piosnkę o sprzeczności między polskimi dążnościami narodowymi a świadomością rosyjską, powtórzył starą bajkę o tem, że najbardziej kulturalny kraj kosztuje Rosję więcej, niż jej płaci. Wszystko to usłyszeliśmy w odpowiedzi na nieulegające wątpliwości z punktu widzenia naukowego, twierdzenie p. Steckiego, że państwo jest obowiązanełożyć na produkcyjne siły krajowe.”

„Nowoje Wremia” przemawia w tonie melancholijnym:
 „Tylko posłowie Stecki i Żukowski zachowali podczas dyskusji dzisiejszej ton poprawny. Lecz stanowisko posłów polskich w Dumie jest całkiem odrębne. Wszystkie zagadnienia, powstające w Dumie i stanowiące dla ionych posłów orzech do zgrzyżenia, sprawdają się u Polaków niezmiernie do jednej formułki: „jeszcze Polska nie zginęła!”. Do tego tematu przechodzą oni niezwłocznie, jak tylko muszą wystąpić na mównicy w jakiejkolwiek sprawie. Mówimy to bynajmniej nie w celu potępienia posłów polskich. Instynkt samozachowawczy podpowiada im słuszną z punktu widzenia polskiego taktykę w Dumie, tembardziej, że nie grozi im niebezpieczeństwo tego rodzaju, że ktokolwiek wystąpi i powie: „wasza maska, panowie Polacy, nas nie oszuka, my was doskonale rozumiemy”.

W dalszym ciągu „Now. Wremia” z uporem maniaka powtarza te same bajdy o rozwoju polskiego przemysłu na rachunek państwa i t. d., powtarza to nazajutrz po tem po-

Wykonawszy: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w z-kres rzemieślniczym, wcho-
 dzące, od najzwyklejszych do najwzrostniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowanego i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmujące się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, lub dalszych, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamienski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Al. 111 dom własny.

HENRYK SCHWARZ
 Kraków, ul. Grodzka 13.
 TELEFON 48. ROK ZAŁOŻENIA 1906.

Nowości
Włny i jedwabie
 na bielizki i suknie.

Przy zakupie
Ruble po 2,54
 Zamówienia na
 Kostjomy, Okrycia, Suknie.

siedzeniu, kiedy te same twierdzenia ministra finansów spotykały się z radykalnym i rzeczowym zaprzeczeniem ze strony posłów polskich.

Wystąpienia posłów polskich nie dodały i nie ujęły nic z opinii o nich jako o wyrażonych politykach i wogóle ludzi czynu".

Taki przewrót w nastroju całej opinii rosyjskiej, wywołały dwa wystąpienia przedstawicieli narodu polskiego w ciągu jednej doby.

NOWINY.

Ogólne.

Przewodnik oświatowy. (dawny miesięcznik Towarzystwa szkoły ludowej) wyszedł z druku w m. kwiecień i zawiera następujące artykuły „Dar narodowy trzeciego maja”, „Powszechność: wykłady uniwersyteckie” we Lwowie przez St. Leonharda. Polacy w Wiedniu przez X. Łukaszkiewicza. Suggestja otoczenia jako czynnik w wychowaniu narodowym przez Marję Bandrowską. Zniesienie kar za nauczanie tajne w Rosji. Książka na czasie. Przechadzki z dziećmi szkolną po Krakowie. II Muzeum narodowe przez K. Stępską. Dom ludowy w Warszawie.

Przezoza polskie do skioptikonu. Kronika. Kalendarz rocznic narodowych na kwiecień przez dr. M. G.

Dział sprawodawczy T. S. L. Z Zarządu głównego. Konkurs na dom T. S. L. w Tarnopolu. Wiadomości różne. Przegląd krytyczny literatury.

Częstochowa.

Odczyt. Staraniem Twa szerzenia wiedzy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 14 bm. o g. 8-jej wieczorem w sali Lutni (ul. Szkolna) odczyt p. A. Mogilnickiego p. t. „Walka ze zbrodnią”. Treść odczytu nadzwyczajnie zajmująca i na czasie wzbudza ogólnie zainteresowanie w naszym mieście.

W najbliższym czasie odbędzie staraniem tegoż Twa szereg odczytów wybitnych literatów i prawników. Jednym z pierwszych będzie odczyt znakomitego satyryka p. Neuwent—Nowaczyńskiego.

Biblioteka Tow. szerzenia wiedzy. Zarząd Tow. szerzenia wiedzy w Częstochowie podejma do wiadomości, iż, poczynając od dnia 20-go kwietnia, biblioteka Twa będzie czynna 4 razy w tygodniu: we wtorki, czwartki i soboty od godziny 3-jej do godz. 8-jej, w niedzielę (i święta) od godziny 12-jej do godziny 2-jej po południu.

Wobec znacznego napływu nowych czytelników ilość osób dyżurujących zostaje powiększona do pięciu.

Częstochow. Tow. Wzajemnego Kredytu. Wczoraj odbył się ogólne roczne zebranie reprezentantów Tow. Wzajemnego Kredytu. Dla braku miejsca sprawozdanie odkładamy do jutra, tymczasem zaznaczamy, że do zarządu wybrany został p. Henryk Markusfeld, na prezesa zarządu p. Ignacy Tomczyk, do rady pp. adw. Kokoński (ponownie), S. B. Helman, St. Hertz, dr. Marczewski, dr. Pietrasiewicz, G. Wolski i Zboiński; do Komisji rewizyjnej: pp. T. Miezler, J. Nowiński i M. Ruff.

Zebrańie Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się w niedzielę d. 14 bm. o godzinie 3 po południu w lokalu własnym przy ulicy Szkolnej nr. 10.

Ze spraw miejskich. Wczoraj w magistracie wybrana została komisja w kwestji unormowania stosunków miasta z koleją wiedeńską.

Osobiste. Pan Henryk Janowski, syn ziemianina naszego powiatu, właściciela Brzezina Wielkich, p. Ant. Jappowskiego, po ukończeniu uniwersytetu otrzymał stopień pomocnika adwokata przysięgłego i otworzył kancelarję swą w Warszawie.

Z Blachowni donoszą nam: W d. 4 b. m. żegnano p. Daneckiego, nauczyciela gminnej i fabrycznej szkoły, udającego się do Łodzi, gdzie zawięzany został dla objęcia tam kierownictwa szkoły.

Pan D. dał się poznać jako człowiek czynny i przedsiębiorczy, o wyższej inteligencji, jako szanowny kolega, sympatyczny w życiu towarzyskim, a przedewszystkiem jako doskonały pedagog. Zbytecznym byłoby podnosić jego zasługi, jakie ponosił na polu pedagogicznym, fakta mówią same za siebie, a najlepiej dowodem, może służyć ilość wdzicznych uczniów, składających w ciągu ostatnich 2 tygodni p. D. pozegnanie, a zwłaszcza uznanie młodszego pokolenia miejscowego, które p. D. w ciągu 13 lat bytności w Blachowni wychowywał, ucząc go jeszcze po nad program rolnie-

stwa i ogrodnictwa. Blachownia zawdzięcza również p. D. zorganizowanie orkiestry fabrycznej. Godzinem zaznaczenia jest również czyn, że terytorjum bagniste, na którym stoi szkoła, p. D. osuszył, zadrzewił i oparkował, co pod względem higienicznym i etycznym jest nie małą zasługą.

Żegnano więc p. Daneckiego z prawdziwym smutkiem i żalem, a pamięć o nim nie przędka zaginie w serca wdzicznych uczniów, przyjaciół i mieszkańców Blachowni.

Pożar. Wczoraj o g. 9 wieczorem powstał pożar we wsi Kamień, gm. Grabówka. Ogień strawił stary dom, opuszczony onegdaj przez mieszkańców, stodołę i obórkę.

Usiłowanie samobójstwa. Na niejakiego Andrzeja Masjaka, zamężnego mieszkańca wsi Bór Zapilski, gm. Węglowice jeszcze w jesieni zeszłego roku próbowano kilkakrotnie beznadziejnie dokonać napadu w celach rabunku, wobec czego M. nosił pieniądze przy sobie na piersiach. Nie pomogło to jednak i ostatecznie zrabowano mu znajdujące się przy nim 1000 rb. Od tego czasu, coś mu się, jak sam utrzymuje, w głowie popsuło, pod wpływem czego d. 10 bm. o g. 8 rano strzelał z rewolwera w usta usiłował odebrać sobie życie. Kula utkwiała w podniebieniu i przywieziono go do miejscowego szpitala dla dokonania operacji.

Zagadkowy postrzał. Trzy tygodnie temu do powracającego z pobliskiego mylna do domu Michała Ruszel, lat 17, mieszkańca osady Przyrów, pow. częstochowskiego, niewykryty sprawca dał strzał z rewolwera, przeszywając mu kulą nogę na wylot.

M. Ruszel przywieziono wczoraj na kurację do miejscowego szpitala.

Do szpitala miejscowego przybył na poradę strażnika, zamieszkałego na przystanku Kamiński, Antoni Taranek, któremu niewykryty sprawca w d. 10 bm. o godz. 9 wiecz. strzałem przez okno zranił rękę. Kula uwięzła.

Kradzież. W dniu onegdajszym z pracowni magazynu obniwa p. Hipolita Sakowskiego, mieszkającego przy ul. Panny Marii nr. 27 niewiadomi złodzieje otworzywszy okno, skradli różnego towaru na sumę 300 rb. Śledztwo i poszukiwanie złodziei w toku.

Usiłowanie kradzieży. W d. 10 b. m. pomiędzy godz. 10 rano a 6 wieczór niewiadomi złodzieje usiłowali popełnić kradzież w mieszkaniu p. Władysława Rutkowskiego, ul. Panny Marii nr. 30. Złodzieje uszkodzili drzwi i wyrwali zawiasy z futryny, lecz prawdopodobnie zostali sponieważ, gdyż nie ukradli nic zdołali. Prowadzone są poszukiwania w celu wykrycia złodziei.

Dąbrowa.

Stowarzyszenie Spółdzielcze. W niedzielę d. 7 b. m. odbyło się zebranie członków Stowarzyszenia Spółdzielczego.

Posiedzenie zagań przez Zarząd sklepu spożywczego „Robotnik” p. Barczyński, który na przewodniczącego zaprosił dr. Starkiewicza, ten zaś powołał na asesorów pp. Sobańskiego i Barczyńskiego.

Na pierwszym planie porządku dziennego było przedstawienie sprawozdan z dotychczasowej działalności spożywczego sklepu w Dąbrowie oraz wszystkich zarządów lokalnych w Zagłębiu. Szczególnie zajęło uwagę zebranych sprawozdanie podane przez pp. Barczyńskiego i Jana Bindera.

Dalej poruszono sprawę wybudowania piekarni. Uchwalono jednomyślnie, aby na ten cel zakupić grunt, wybrały przez komisję specjalną za najodpowiedniejszy, należący do pp. Kozłowskiego i Krausego, oraz polecono miejscowemu zarządowi zbieranie od członków na ten cel pieniędzy.

Następnie członek zarządu p. Koch dowiódł, powołując się na pewne dane, że piekarnia wraz z całym urządzeniem kosztować będzie około 10,000 rb. i do dziennego zysku czystego przy wypieku 1,200 bochenków chleba 80 rb.

Projekt kupna piekarni od p. Daneckiego w kolonji Reden, jako niepraktyczny, upadł.

W końcu ogólne zebranie poleciło wybrać po 3 do 4 członków z zarządów lokalnych to głównego zarządu, który ma zamieszkać stałe w Dąbrowie.

Przy wolnych głosach uchwalono jednomyślnie, aby w niedzielę i dni świąteczne sklepy Stowarzyszenia były zamknięte, a w dni powszednie otwarte od 2 i pół do 3 i pół, t. j. w czasie dla robotników wolnym od pracy.

Sosnowiec.

Odczyt. W sali klubu sosnowieckiego w d. 14 bm. dr. Maksymilian Flom wygłosił dwa odczyty: po południu, o g. 3½ o „Sercu i

plucach”, wieczorem o godz. 8 o „Życiu śmierci”.

Oświetlenie przedmiot. Projekt magistratu oświetlenia przedmiot Sosnowca lampami nafto-żarowymi, systemu „Waschington” został zatwierdzony i od przyszłego tygodnia lampy już będą ustawione.

Osobiste. Prezesem okręgowego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej na Zagłębie Dąbrowskie zatwierdzony został przez gubernatora piotrkowskięgo p. Stanisław Gadomski, a sekretarzem p. Kazimierz Wosiński.

Falszywa pogłoska. W d. 10 bm. o północy rozeszła się po mieście pogłoska a napażdzie na restaurację hotelu „Victoria”. Jak się okazało, pogłoska ta była fałszywa, przyczyna zaś jej było przybycie o g. 11 w nocy do jednego z kelnerów jakiegoś nieznanego młodzieńca, który w imieniu partji zażądał od niego 4 rb. stładki. Na to wszedł akurat do lokalu strażnik z 3 żołnierzami i dowiedziawszy się, o co chodzi, aresztował nieznanego.

Brutalny konduktor. Do powracającego wczoraj pociągiem o g. 3 z Będzina ucznia szkoły handlowej, 13-letniego Stanisława Kocot, posiadającego bilet za 4 kop., odezwał się konduktor w te słowa: „ty szczeniaku kupuj bilet za 13 kop.” Jeden z pasażerów p. Franskiewicz, njął się za chłopcem, następnie w Sosnowcu udał się z nim do zawiadowcy ze skargą na brutalnego konduktora. Zawiadowca wydał wyrok, godny Salomona: chłopcu kazał zapłacić kary 23 kop., a konduktorowi 50 kop. na biednych. „Jak płacić to płacić” — pomyślał sobie p. F. i dał także 50 kop. na biednych.

Humor żołnierza. Wczoraj w pociągu południowym t. zw. uczniowskim, powracającym z Ząbkowiec do Sosnowca, w przedziale klasy III jeden z żołnierzy strzelił w sufit wagonu, co spowodowało szaloną panikę pomiędzy uczniami. Jak się okazało, żołnierz był „podecięty” i z nadmiaru humoru dał dwa strzały na wiat.

Nieszczęśliwy wypadek. D. 9 bm. w jednym z domów przy ul. Towarowej jedna z dziewczynek podczas zabawy uderzyła drugą w skroń kamieniem tak nieszczęśliwie, że ta na drugi dzień zmarła.

Bandytizm. Wczoraj o godz. 2 po południu na powracającego z zajęcia urzędniczej stacji Pogon D. Z. W. W. p. Chrzczanowski; napał na ul. Podnej dwaj bandyci i, zabrawszy pod groźbą rewolwery 30 rb., zbiegli bezczarnie.

Kradzież. Na stacji Pogon skradziono z wagonu 34 pudły łanego żelaza. Aresztowano podejrzanego o kradzież.

Sprostowanie. Otrzymałmmy zawiadomienie, że informacja, jakoby dyrektor sosnowieckiego oddziału Banku warszawskiego, p. Rozen-garten otrzymał list w pogróżkami i wskutek tego miał wyjechać za granicę, jest zupełnie mylną.

Z różnych stron.

— **Z lokautu łódzkiego.** Na fabryce J. K. Poznńskiego wywieszono depesze, nadesłaną z Berlina, treści następującej: „Zanim wydamy dalsze dyspozycje, dotyczące przystąpienia do pracy, robotnicy muszą przeprościć inżyniera Stefensona. Prosimy nam pismienmi prosimy nam zakomunikować za pośrednictwem miejscowego kantoru”.

— **Nowy związek.** Z inicjatywy p. Murycego Tobiasza i przy udziale adw. Zalszupina zalegalizowany został nowy związek lokatorów m. Łodzi.

Krwawe dni w Łodzi.

Huk strzałów, wybuch bomb, jęki, zorzeczenia i przekleństwa rannych, konwulsyjne drgania konających, krew i trupy, — panika, przestraszy i rozdzi, — oto obraz ostatnich krwawych dni w Łodzi, którego tłem: nędza robotnicza, blade lica zgłodniałych dzieci, rozpacz matek, pogrzeby ofiar.

Ileż ofiar zabrał dzień onegdajsz, ileż zostało osieroconych dzieci, opuszczonych żon, pobawionych podpory w starości ojców i matek...

Pióro wdryga się w rękę, gdy przystępuje do wynotowania tego, co się działo w jednym krwawym dniu w Łodzi.

Już od samego rana straszny huk wstrząsnął powietrzem i przestraszy krew ścian w żyłach mieszkańców.

Był to wybuch bomb rzuconych o godz. 4 nad ranem na ul. Dworskiej przed domem nr. 241 na ul. Ciemnej nr. 56, gdzie znajdują się sklepy demokracji chrześcijańskiej.

Znaleziono przed domem na Ciemnej dwie ki, poszarpane przez wybuch, a na ul. Dworskiej zraniono kobietę.

Na ul. Franciszkańskiej postrzeleni zostali: Ella Goldmanówna, lat 16, Jankiel Goldman Szaja Mieczysławski.

Na Widzewskiej zabity Mojżesz Praszker. Na szosie Karolewskiej zabity został Lichtblat.

Na Południowej zraniony Ejbel Neufeld, lat 21. i zabity nieznanym żyd.

Na Łąkowej, po wyjściu robotników z fabryki, nastąpiła straszna strzelanina, i padło znowu trupem trzech robotników.

Na Kamiennej około domu nr. 5 zabity został Wolf Goldberg.

Na ulicy Dolnej (Bałuty) zabity został przez patrol Stanisław Kowalczyk.

Z powodu kilku zabójstw żydów w dzielnicy staromiejskiej straszna panika. Sklepy pozamykane, nikt z domu nie wychodzi.

Gęste patrole przebiegają miasto, dokonywając licznych rewizji.

Karetka pogotowia mknie co chwila, by nieść pomoc ranym.

Oto, powtarzamy, obraz krwawego dnia w Łodzi. Serce w piersiach bić przestaje, krew zastęga z przerażenia, a na zbiele usta wybiega okrzyk:

Kiedyż nareszcie skończy się ta rzeź bratobójcza?!..

Telegramy.

Petersburg 11 TAP. Rada ministrów na posiedzeniu w d. 9 b. m. uchwaliła przedstawić do zatwierdzenia przez Najjaśniejszego Państwa następujące wnioski: wniosek głównie zarządzającego urzędami ziemni o utworzeniu mieszananej komisji dla opracowania środków w celu wzmocnienia kolonizacji do prowincji na Dalekim wschodzie; proponuje się przyciągnięcie o ile można największej pragnących zająć się gospodarstwem wiejskim, zorganizować sprzedaż rządowych nadziałów na własność osobom prywatnym, postanowić terytę ulgową na ładunki przesiedleńców. Dalej Rada ministrów uchwaliła przesłać instytucjom prawodawczym wniosek ministra oświaty, który pozostawia możliwość wszystkim bez osobnego pozwolenia nauczania rachunków, czytania i pisania w dowolnym języku, oraz wniosek ministra wojny o skróceniu terminu pięcioletniego, odwołującego się do zaginionych bez wieści podczas minionej wojny — do lat dwóch i wniosek ministra spraw wewnętrznych o wzmocnienie policji powiatowej w gub. Kurlandzkiej.

Petersburg, 11 TAP. Zmarł członek Rady państwa książę Walerjan, syn Sergiusza, Obołenski.

Petersburg, 11 TAP. Zmarł były namiestnik Kankazu, książę Galicya znajdujący się przy Osobie Najjaśniejszego Pana.

Petersburg 10 TAP. Admirał Skrydłow otrzymał urlop szesćmiesięczny, na jego miejsce p. o. głównego dowódcy floty czarnomorskiej mianowany został admirał Wiren. **Zabicie tow. prezesa Związku narodowego rosyjskiego.**

Czernichow 11 TAP. W Kłincach, we własnym mieszkaniu zabity został towarzysz prezesa związku narodu rosyjskiego, Ryżkow.

Zniesienie wyroku śmierci.
Warszawa, 11 TAP. Wyrok śmierci sądu wojennego, wydany d. 5 i 6 bm. na 7 ludzi warszawski generał-gubernator zamienił na zesłanie do ciężkich robót: 2 na 10 lat, 3 na 8.

Ucieczka więźniów.
Ekaterynostaw, 11 TAP. Z Nowomowskiego więzienia zbiegło pięciu więźniów, pozostających pod śledztwem, przyczem nadzorca więzienia, Pszeniczny, został zabity, drugi zaś, Morozow ranny.

W sprawie strajku.
Tyflis, 11 TAP. Pomoćnik namiestnika Mickiewicz telegrafuje do Baku, że między właścicielami statków nastąpiła zgoda w sprawie zdośćczenia żądań służby, z którą jest nadzieja nastąpi w tych dniach porozumienie.

Baku, 11 TAP. Wobec ogólnopaniestwoowego znaczenia powstających w Baku zaburzeń w celu niezwłocznego zwrócenia rozwoju strajków na statkach, z Najwyższego rozkazu komendowany został ze specjalnym pełnomocnictwem dowodzący oddzielnym korpusem żandarmerii generał-major baron von Taube.

Liga nauczania.
Petersburg, 10 TAP. Rząd zatwierdził ustawę ligi nauczania, która ma na celu połączenie inicjatyw w sprawie nauczania w Rosji.

Potyoczka z policją.
Perm 11 TAP. W nocy na przedmieściu

miasta policja otoczyła dom z zamiarem przeprowadzenia rewizji. Z domu wybiegli dwaj nieznajomi, z których jeden był w mundurze realisty. Nastąpiła wymiana strzałów pomiędzy policją a uciekającymi. Zabity został pomocnik komisarza, Ocziszyn, lekko ranieni komisarz i rewirorw.

Zadanie aktów.
Sybirsk, 11 TAP. Do oddziału sybirskiego komitetu październikowców wtargnęli 2 uzbrojeni ludzie i zażądali wydania aktów komitetu. Zabrawszy braining i kule, własność sekretarza, uszli niepostrzeżenie.

W sprawie syndykatu urzędników.
Paryż 11 TAP. Centralny komitet partji socjalistycznej wydał odezwę w ostrej formie, goniącą postępowanie kabinetu Clemenceau w sprawie syndykatu urzędników.

Paryż, 11 TAP. Pracujący w prefekturze Sekw. czasowo został pozbawiony pensji za wydrutowanie w organie federacji pracy szeregu artykułów, krytykujących rządowy projekt prawa w sprawie syndykatów urzędników. Niektórzy kierownicy ruchu syndykalistycznego w ministerjum oświaty i w zarządzie pocztowym oddani zostali pod sąd dyscyplinarny. Z tego również powodu prowadzi się śledztwo przeciw urzędnikom ministerjum finansów.

Trzęsienie ziemi.
Bizufa, 11 TAP. O w pół do pierwszej w południe dało się odczuć faliste, dosyć silne, trzęsienie ziemi.

Duma Państwowa.

(Według depesz Agencji Petersburskiej i innych źródeł telegraficznych).

Petersburg 11 kwietnia.

Debata rolne.

Dzisiejsze posiedzeniem otwarto o godz. 11 m. 10, przewodniczy Golowin.

Ogłasza się długi szereg wniesionych przez rząd projektów praw.

Zakomunikowano odezwę ministra sprawiedliwości o oddaniu pod sąd postę Kałużcowa.

Ogłoszone wyniki wyborów do komisji o wolności sumienia.

Na porządku dziennym dalsza dyskusja w sprawie rolnej.

W łóż ministrów: Wasilczikow i Szwanebach.

Puriszkie wicz prosi o głos i proponuje Dumie, która uczciła przed kilku dniami przez powstanie pamięć Jollosa, z powodu złośliwego jego zabójstwa, aby obecnie uczciła przez powstanie, możliwie przez nikogo nieznanych ludzi rosyjskich, którzy padli ofiarą zabójstwa w dniach ostatnich. Czyta listę zabójstw.

Prezes przerywa mówcy, oświadczając, że mowa jego nie dotyczy porządku dziennego.

Puriszkie wicz, usiłując przekrzywić Golowina, wola: Mówię nie do Golowina, lecz z prezesem Dumy! Pan w tej sprawie nie możesz mi przerywać. Ja proponuje (podnosi głos mocno) uczcić przez powstanie pamięć zabitych!

Powstaje kilku członków z prawicy i obaj ministrowie.

Hajas.

Prezes wyraża żdziwienie, że Puriszkie wicz, nie powiedziawszy ani słowa prezesowi, bierze na siebie taki czyu śmiały, jak zmianą porządku dziennego.

Puriszkie wicz krzyczy z miejsca: Rodiczewowi pozwalano, a mnie nie! On jest wasz, ja zaś nie jestem wasz!

Prezes: Zacharow i Poruszkie wicz, jako naruszające porządek dzienny, uważam za niewłaściwe i czynię mu odpowiednią uwagę. Puriszkie wicz: Czyń pan uwagi nie mnie, lecz całej wiernopoddanej Rosji.

Okropny hałas.

Prezes stawia pod głosowanie wniosek o wyдалeniu z dzisiejszego posiedzenia na zasadzie art. 38 członka Dumy Puriszkie wicza.

Grzmot oklasków.

Większość wszystkich przeciwko kilku z prawicy Duma wydała Puriszkie wicza z sali posiedzeń.

Po tem zajęciu zabrał głos hr. Bobrinskij.

Mówca polemizuje z duchownym Tichwiskim, dowodzi nieprawidłowości tłumaczenia przytoczonych tekstów, zaznacza, że prawica nie odpowiada na zarzuty i obelgi, gdyż one padają na zebranie, które je dopuszcza. Są jednak sprawy, o których zamilczeć nie można: dumny jestem, że mnie przypadł honor zapro-

testować przeciwko obrzucaniu błotem najczystszych i świetlanych stronic historii rosyjskiej.

Mówiono, że sprawa oswoobodzenia włościan była oszukiwaniem. Co do istoty oswoobodzenia nie będę mówił, wszelako w odpowiedzi na zarzuty powyższe z wielką czcią wspomną z tej trybuny nazwiska Czerkasskiego, Samarina, Milasina, hr. Rostowcowa, a ponad wszystkich Aleksandra II, Cesarza-Oswobodziciela (ogólne oklaski). Lecz cesarz ten zabity został nie przez oligarchów. Wszak uwolnawszy włościan od pańszczyznianej zależności, uwolnił on również szlachtę od poniżającego wladania niewolnictwem. Zabili go rewolucjonisci. Szandar czerwony, obnoszony dziś po ulicach miast rosyjskich, nie jest sztandarem ziemi i woli, sztandar to obryzany krwią Cesarza-Oswobodziciela (oklaski prawicy).

Mówca stwierdza dalej, że położenie obrzymiej większości włościan jest nader ciężkie i pierwszym obowiązkiem Dumy i rządu jest pomoż w potrzebie włościanskim.

Dalej mówi, że włościanie rosyjscy pójdą śladem włościan europejskich, pójdą jedynie prawdziwą drogą ludów cywilizowanych, drogą swych sąsiadów, naszych braci polskich, drogą włościan zachodnio-rosyjskich.

Dla małorolnych i bezrolnych są grunta państwowe i apanażowe, zakupione przez bank włościanski, według mnie, po bardzo niskiej cenie, dla przesiedlenia jest Syberja, kraj stepowy, Turkiestan — ot w ogólnym zarysie program agrarny.

Krytykuje następnie program trudowików. Prawica oklaskiwała mówcę.

Fekiejew, eser, krytykuje program prawicy. Nie zgadza się na program kadetów, twierdzi, że cała ziemia należy do ludu, jest zdania, że tylko komitety miejscowe rozstrzygnąć mogą sprawę agrarną.

Posel ukraiński poetycznie opisuje przeszłość Ukrainy, jej samodzielnosc, wypowiedział się przeciwko bankowi włościanskiemu, za zniesieniem wydanych praw agrarnych i nadania szerokiego samorządu.

Po przerwie mówił J e w r e i n o w, eser, oświadczając, że partja jego złoży własny program agrarny.

Przemawiał dalej Czigorin, Krasowski, Izmailow, esdek (uważa za zbędną wykup gruntów), Szingazow, Gerasimow, Karaulow.

Wnieśli projekt, aby ograniczyć mowy do 10-ciu minut, ale go nie przyjęto.

Jest jeszcze 90 mówców.

Z powodu późnego czasu debata agrarna została przerwana.

Prezes komunikuje, że otrzymał oświadczenie 32 członków, którzy protestują wydaleni Puriszkie wicza, dzięki uwagom prezesa Dumy.

Ponieważ żaden z członków Dumy — mówi Golowin — niema prawa czynić uwag prezesowi, przeto oświadczenia tego ogłaszać nie będę, lecz załączę do protokołu posiedzenia. Tą drogą każdy może przekonać się, kto miał słusznosc.

Posiedzenie zamknięto o godz. 6 m. 3.

Członkowie prawicy Dumy państwowej w protestie swoim zaznaczają, że prezes Golowin zupełnie szlusznie uważał mowę Puriszkie wicza za nieodnoszącą się do porządku dziennego i nie pozwolił mu ciągnąć jej dalej, znajdując zastosowanie paragrafu 38, zbyturowym środkiem dyscyplinarnym, nie wywołanym ani istotą ani formą przewinienia, wobec czego nie usprawiedliwiają Puryszkie wicza za nie podającego się pod wladzę prezesa, sądzą, że zwyciężają naruszenie formy przez Puryszkie wicza nie pozwala na zastosowanie kary obraźliwej miłoś własną i godność przedstawiciela narodu i zakładają protest.

Uzupełnienie. Ag. petersb. donosi, że uproszona została przez pa. posłów z posród październikowców i prawicy, aby oświadczyła, że po zaproponowaniu przez Puriszkie wicza, aby uczcić przez powstanie zabitych, podnieśli się z miejsce członkowie październikowców i prawicy, a z centrum Kuźmin — Karawajew.

Ruble w Berlinie.

Dziś 11 kwietnia 214.05.

Energiczny — doświadczony i odpowiedzialny placowy (Platzmeister), któremu jednocześnie powierzono także kontrola towarów, może otrzymać natychmiast miejsce w pielni. Otwarte proste składki a reprezentanta „Góła” czest. — Sosnowiec, Hotel Warszawski № 5.

Potrzebny zaraz subiekt do sklepu ogrodniczego „Flora” w Sosnowcu*.

[Odpowiedzialności kolei.]

Petersburg 10 TAP. Senat wyjaśnił, że koleje odpowiadają wobec ekspedytorów za traty, wynikłe z powodu strajków i zaburzeń, jeżeli sąd w każdym oddzielnym wypadku stwierdzi, że zapobieżenie strajkowi lub zaburzenia nie leżało w mocy drogi żelaznej.

Ze strajku naftianego.

Baku 10 TAP. W niedzielę Tow. „Kaukaz i Merkury” wysłało jeden parostatek, wczoraj zaś dwa do Persji i Kraju Zakaspijskiego. Jest nadzieja, że wkrótce wysłana będzie nafta do Astrachania. Załogi rekrutują się z ludzi wolnych.

Nafta z Bibiejbatu wywożoną jest już trzeci dzień.

Wogóle solidarność strajkowniczą słabnie. Spodziewają się, że wkrótce bezrobocie ustanie.

Konferencja pokojowa.

Haaga 10 TAP. Otwarcie drugiej konferencji pokojowej wyznaczono na d. 2 czerwca. Odbędzie się o g. 2 po poł. w sali Rycerskiej pałacu królewskiego.

Odpowiedzi Administracji.

P. Antoniemu Grabowskiemu w Częstochowie. Ogłoszenie pańskie nie może być pomieszczone; pieniądze w kwocie rb. 2 kop. 20 są do zwrotu w administracji naszego pisma.

Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnięciu 3 kl. 189 lot. klas Królestwa Polskiego.

Dnia 11-go kwietnia, jako w 1-y m dniu ciągnięcia wyszły następujące główne wygrane:

Rub. 3,000 Nr. 9662.
Rub. 2,000 Nr. 15415.

Rub. 1,000 Nr. 21415.
Po Rub. 500 Nr. 18502.

Po 200 rub. N-ry:

1186, 2327, 3499, 4884, 8130, 10246, 13562, 13944, 16192, 16522, 19339, 19760, 19971, 23439.

Po rub. 80 N-ry:

95, 1164, 2558, 2814, 4146, 4185, 4649, 4699, 5267, 5359, 5888, 7497, 8782, 9100, 9452, 11569, 11599, 13055, 13541, 13748, 14895, 15601, 15862, 15868, 16838, 19086, 19120, 20062, 20521, 21539, 21552, 22687.

Po rub. 60 N-ry:

9 25 49 76 86 100 32 61 71 80 94 98
211 300 20 97 490 550 72 641 64 715 16 900
37 70.

1076 97 139 82 98 205 55 365 71 426 97
582 611 38 40 46 728 54 73 800 39 50 72 910
21 30 58.

2002 3 39 196 252 98 359 405 15 16 86
95 588 96 662 64 725 28 39 69 804 43 50 78
912 78 92.

8014 140 51 53 79 234 39 309 53 87 441
58 590 653 81 90 847 919 21 30 38.
4124 49 299 305 50 87 454 579 616 22
90 97 711 49 879 919 38 95.

5040 50 101 23 83 89 243 61 350 411 22
459 476 479 519 572 622 648 782 849 916 60
95.

6109 133 42 99 209 47 89 97 305 95 442
571 719 54 68 72 81 96 983.

7080 98 101 4 329 35 87 409 11 41 505
91 631 39 43 783 809 63 959 76.

8021 52 63 93 250 57 58 305 59 424 71
95 512 28 53 81 617 795 902 59 69.

9002 109 15 33 48 66 300 13 442 50 510
515 563 629 658 701 714 735 771 791 814 907
17 64.

10011 59 62 122 182 216 233 315 81 461
92 586 99 603 12 19 94 712 62 70 90 91 834
953 69 79.

11004 136 76 222 65 85 86 312 26 34 67

98 417 49 91 507 17 27 82 51 624 719 40 88
804 934 57 78.
12025 45 92 98 124 29 34 64 80 225 64
84 95 367 99 438 42 55 60 522 38 92 97 684
764 916 35 64 73 93.
13015 22 24 49 96 105 212 66 67 421 87
83 515 637 710 18 28 61 808 15 79.
14051 128 49 54 221 30 59 64 84 98 342
76 451 557 606 709 727 765 805 819 868 865
911 76.
15002 54 63 150 64 218 80 90 91 98 306
35 80 460 507 655 92 715 31 36 63 820 54 84
95 911 28.

16068 71 90 95 149 74 284 98 426 25 59
66 93 549 62 71 80 616 47 77 78 772 78 822
65 94 905 58.

17156 85 95 96 223 355 70 419 23 519
24 28 676 750 98 806 45 51 64 89 921.
18002 63 92 218 64 312 364 312 349 380
499 503 90 98 645 760 96 882 987.

19024 61 66 236 79 316 481 569 85 688
190897 733 739 750 753 874 921 930 972 976
85 96.

20007 48 72 154 324 40 426 68 78 81
535 97 625 79 87 99 725 41 72 73 832 46 49
98.

21009 130 93 95 290 322 50 94 433 563
78 663 738 837 913.

22008 3 10 49 54 66 83 155 182 229 244
329 402 11 95 576 90 640 777 82 850 853 897
902 56.

23052 81 93 245 317 18 40 461.

Fosfatyna Falier'a jest pokarmem nadzwyczaj wzmacniającym. Zapobiega wszelkim niedogodnościom wynikającym podczas odłączenia od piersi a w następstwie wpływa na rozwój ogólny dziecka. To wszystko zawdzięcza swym częściom składowym, które stanowią, że jest pokarmem pożytecznym, lekkim i jednocześnie nadzwyczaj pożywym. 124

GOLGOTA

w żywych obrazach nowo utworzona w wielkim budynku panoramy. Aleja III obok parku. Otwarta codziennie. Wejście dla dorosłych 20 kop., dzieci 15 kop.

Częstoch. Tow. Ogrodnicze
Aleja druga № 25. 142-3-1

Poleca Szanownej publiczności wielki wybór kwiatów doniczkowych, ciętych oraz przyjmując zamówienia na bukiety, wieńce, dekoracje jako też wszelkie obstalunki i zamówienia w zakresie ogrodnictwa wchodzące, jako to: zakładanie parków, sadów, ogródków, poleca także świeże nasiona po cenach możliwie przystępnych.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY
VICHY
WŁASNOSC RZĄDU FRANCUSKIEGO
SEZON KAPIELOWY
Zakład Vichy, jako z najlepszych i najczystszych w Europie, jest otoczony w Kapielek, w której woda mineralna, wzniesiona przez Związek Zoladzki, Wietroy, Prunherza, Rambera, Podapry, Gokrowej, Chazy i t. d.
Woda mineralna Vichy jest czysta i zdrowa. Przedstawia ona bogactwo i siłę, którą posiada woda mineralna Vichy. Jest ona bardzo sprzyjająca dla zdrowia, należy użyć jej w ilości 1-2 szklanek 3-4 razy dziennie.
Woda mineralna Vichy jest czysta i zdrowa. WICHY (Francja) - stacja mineralna.

H. K. T.
Września!!!
J. Malczewski
KATOWICE, ul. Pocztowa 8.
Specjalny polski skład cygar
poleca się Szanownej Publiczności.

H. IMICH w Częstochowie
Poleca: 108-10-1
na nadchodzący sezon budowlany:
Farby i pokosty, cement i gips. Cegły ogniotrwałe, i maczkę szamotową krajową i zagraniczną.

Najlepsze źródło zakupu rzetelnych win.
WINIARNIA
i znakomita kuchnia.
Codziennie świeże ostrygi.
KATOWICE obok poczty. 1188

Rowery
części
Reparacja
4 Elektraalna 4.
American Cycle Company
nagrozone medalem.
27-20-1

Instytut
Gimnastyki i fechtunku
St. Kiffera.
ulica Teatralna № 13.
dom p. Kohna,
dla pań, panów i dzieci. W niedzielę i święta wejście po 20 kop. Gabinet masażu i gimnastyki leczniczej, II Aleja 30, Przyjmuje od 9-4 pp. 124-3-3

Drobne ogłoszenia:
Potrzebny szwajcar z kaucją, do wielkiej panoramy Gulgoty,

Zakład ślusarski mechaniczny
poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 3 rb. 75 kop. i kieszki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także reparacje i emalowanie. Zarządzający Kurasiewicz, Częstochowa, Teatralna 3. Cyklodom. 43-150

Do sprzedania garnitur mebli.
Ulica Krakowska № 6, Dąbrowski 41-6-3

Ogłoszenie. Poszukuje posady biedna kobieta za gospodynię, lub sklepową. Wiadomość u reprezentanta „Gońca”, II piętro, Hotel Warszawski № 5 w Sosnowcu. 92-15 5

Poszukuję osoby inteligentnej znającej się na zarządzie domu i wychowaniu dzieci. Oferty pod lit. M. N. 1030 składać w redakcji „Gońca”. 150 8-1

Plac narożny na trzy ulice, przy Starym Rynku do sprzedania. Wiadomość w Redakcji. 136 3-1

Bryozka nowa do sprzedania B. Kolankowski, Częstochowa Al. II nr. 36. 6-2-122

Lombard L. Garbińskiego w Częstochowie zawiadamia, że w dniu 24 kwietnia r. b. i dni następujących od godz. 10-ej rano odbywać się będzie **Licytacja** na zastaw niewykupione lub nieprolongowane w swoim czasie. 149-3-1

Piano krzyżowe najnowszej konstrukcji, prawie nowe, tanio sprzedam. Szafę, rozbitą kupię ulica Kamienic nr. 9-9. 147-1-1